

Instytucja świadka anonimowego w świetle europejskiego standardu ochrony praw człowieka i podstawowych wolności

System ochrony praw człowieka, rozumiany jako ogół środków i działań ukierunkowane na zagwarantowanie oraz realizację tych praw¹, cechuje się silną regionalizacją zapewnianej ochrony, zrelatywizowaną do gwarancyjnych norm prawa międzynarodowego obowiązujących na prawnie niejednorodnym obszarze działania, a implikujących konstytucyjne i ustawowe standardy ochrony fundamentalnych uprawnień i wolności jednostki ludzkiej². Jednym z najbardziej zaawansowanych, a zarazem najwcześniej powstałych systemów ochrony tych praw i wolności jest system europejski, funkcjonujący w organizacyjnych ramach Rady Europy, a oparty w znaczącej mierze o gwarancje zawarte w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.³ i kształtowany orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

1 B. Banaszak, *Zagadnienia podstawowe. Terminologia*, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2003, s. 14.

2 M. Jabłoński, S. Jarosz-Zukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2004, s. 176.

3 Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284; w dalszej części niniejszego artykułu stosowany będzie skrót: EKPC.

w Strasburgu⁴. Specyfikę systemu europejskiego w porównaniu do innych regionalnych przejawów ochrony praw człowieka stanowi *explicite* możliwość wystąpienia przez jednostkę ze skargą na ich naruszenie przeciwko państwu członkowskiemu (art. 34 EKPC), niezależnie od jego woli, po uprzednim spełnieniu szeregu wymogów formalnych, przede wszystkim po wyczerpaniu wszystkich krajowych środków odwoławczych (art. 35 EKPC). Właściwym do rozpatrywania skarg indywidualnych jest działający w sposób stały ETPC, który wydając orzeczenia o charakterze ostatecznym, realizuje nadrzędny cel w postaci zapewnienia przestrzegania zobowiązań wynikających z EKPC przez państwa członkowskie.

Wśród grona norm zawierających najbardziej fundamentalne z punktu widzenia osoby ludzkiej prawa i wolności doniosłe miejsce przypada zapewnianemu przez EKPC prawu do rzetelnego procesu (art. 6 EKPC), zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w jawnym postępowaniu, przy możliwości wyłączenia publiczności oraz prasy w enumeratywnie wymienionych okolicznościach (art. 6 ust. 1 EKPC). W doktrynie przyjmuje się, że pod pojęciem rzetelności postępowania karnego rozumie się takie ukształtowanie procesu, które zapewnia, że odpowiedzialność karną poniesie tylko rzeczywisty sprawca, czego gwarancją jest umożliwienie oskarżonemu przedstawienia wszystkich swoich racji⁵. Natomiast jednym ze szczegółowych aspektów konstytuujących standard rzetelnego procesu (*fair trial*) jest możliwość przysłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach, jak świadków oskarżenia (art. 6 ust. 3 lit. d EKPC)⁶. Mimo zawartego w treści przepisu pojęcia „świadek”, ma on zastosowanie również do pokrzywdzonych⁷ i biegłych⁸, a także innych osób

4 W dalszej części niniejszego artykułu stosowany będzie skrót: ETPC.

5 L.K. Paprzycki, *Zeznania świadka anonimowego i świadka koronnego w rzetelnym procesie karnym demokratycznego państwa prawnego*, Forum Iuridicum, 2003, nr 2, s. 95.

6 Orzeczenie ETPC *Asch v. Austria*, 26.04.1991 r., par. 25. Wszystkie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka cytowane w niniejszym artykule pochodzą z internetowej bazy orzeczeń ETPC HUDOC: <http://www.echr.coe.int/ECHR/EN/Header/Case-Law/HUDOC/HUDOC+database/>.

7 Orzeczenie ETPC *A. H. v. Finland*, 10.05.2007 r., par. 41.

8 Orzeczenie ETPC *Doorson v. the Netherlands*, 26.03.1996 r., par. 81–82.

składających zeznania przed sądem⁹. W myśl stanowiska ETPC z punktu widzenia standardu rzetelnego procesu pojęcie świadka (*witness*) jest autonomiczne względem przepisów krajowych i o takiej kwalifikacji danego podmiotu przesądza pozycja, jaką ów zajmuje w postępowaniu oraz sposób jego funkcjonowania w toku czynności procesowych¹⁰. Na pojęcie rzetelnego procesu składają się ponadto zasada równości broni (*equality of arms*), implikująca możliwość rozsądnego zaprezentowania swoich racji na warunkach, jakie nie stawiają strony w gorszej pozycji niż jej przeciwnika procesowego¹¹, oraz zasada kontradiktoryjności postępowania karnego (*adversarial proceeding*), w której myśl zarówno oskarżenie, jak i obrona powinny mieć możliwość poznania oraz komentowania spostrzeżeń i twierdzeń dowodowych drugiej strony¹².

Szczególnego rodzaju osobowym źródłem dowodowym jest świadek anonimowy, instytucja karnoprosesowa obecna w legislacji lub praktyce wielu państw europejskich, w tym w Austrii, Czechach, Belgii, Estonii, Francji, Holandii, Szwajcarii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, na Litwie i Węgrzech¹³. Aktualnie regulacje przewidujące dopuszczalność anonimowego składania zeznań są przedmiotem procesu legislacyjnego i ożywionej debaty publicznej w społeczeństwie bułgarskim, oczekującym na wyrok tamtejszego Sądu Konstytucyjnego¹⁴. Jak zauważa C. Roxin, utajnienie świadka leży w obszarze konfliktowym pomiędzy badaniem prawdy i prawem do obrony a ochroną osobistą świadka, co powoduje, że każdy zysk w jednym z tych zakresów okupiony jest stratą w pozostałych¹⁵. Właśnie ograniczenie prawa do obrony stanowi źródło kontrowersji towarzyszących wprowadzeniu i funkcjonowaniu anonimacji w systemie prawnym demokratycznego państwa, gdyż z jednej strony postrzegane jest jako relatywizacja uprawnień uczestników postępowania do teraźniejszych wymogów organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości, dokonywana albo w oparciu o selekcję natury aksjologicznej, albo przez

9 Orzeczenie ETPC *Mirilashvili v. Russia*, 11.12.2008 r., par. 158.

10 Orzeczenie ETPC *Bönisch v. Austria*, 6.05.1985 r., par. 31.

11 Orzeczenie ETPC *Popov v. Russia*, 13.07.2006 r., par. 177.

12 Orzeczenie ETPC *Kari Uoti v. Finland*, 23.10.2007 r., par. 32.

13 P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 131–132.

14 P. Kostadinov, *Bulgaria's Penal Procedure Code reach Constitutional Court*, *The Sophia Echo*, 22.04.2010 r.

15 C. Roxin, *Synteza z niemieckiego punktu widzenia*, [w:] *Prawo karne i proces karny wobec nowych form i technik przestępczości*, Białystok–Rajgród 1995, s. 507.

odwołanie się do zasady *extrema necessitas extremis nititur rationibus*¹⁶, z drugiej zaś jako emanacja prawa Greshama na płaszczyźnie karnoprocesowej, skutkująca wypieraniem lepszych rozwiązań normatywnych przez jakościowo gorsze, powodujące redukcję całej wiązki gwarancji proceduralnych¹⁷.

Możliwość objęcia ochroną świadka poprzez utajnienie jego tożsamości istnieje również w prawie polskim od czasu no welizacji poprzednio obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. dokonanej ustawą¹⁸ z 6 lipca 1995 r. W obecnym stanie prawnym, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, jeśli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, a zachodzi uzasadniona obawa dla życia, zdrowia, wolności lub mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej (art. 184 § 1 k.p.k.). Kompleksowe przedstawienie tej właśnie instytucji, traktowanej jako *sui generis* zjawisko prawne na gruncie europejskim, stanowić będzie cel dalszych rozważań. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że w swym orzecznictwie ETPC niejednokrotnie dał wyraz przekonaniu, iż gwarantowany przez art. 6 EKPC standard rzetelnego procesu zasadniczo nie zawiera w sobie żadnych reguł dotyczących dopuszczalności dowodów jako takich, co stanowi domenę regulacji wewnętrznych¹⁹, lecz obejmuje raczej proces jako całość, wraz z postępowaniem dowodowym jako jego integralną częścią składową²⁰.

Jednym z pierwszych orzeczeń, na których treść anonimizacja osobowego źródła dowodowego miała bezpośredni wpływ, było rozstrzygnięcie w sprawie Kostovskiego przeciwko Holandii. ETPC zauważył, że tylko jeden z anonimowych autorów raportu, stanowiącego dowód w sprawie, miał w prawodawstwie holenderskim status świadka, choć twierdzenia obu utajnionych źródeł dowodowych zostały przez sąd wzię-

16 M. Płachta, *Świadek anonimowy w procesie karnym z perspektywy europejskiej*, Studia Prawnicze, 1998, nr 3, s. 110.

17 B. Gronowska, *Świadek anonimowy i świadek koronny – polskie rozwiązania prawne w kontekście europejskich standardów ochrony praw człowieka*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci profesora Wiesława Daszkiewicza*, Poznań 1999, s. 255 i n.

18 Dz.U. z 1995 r., nr 89, poz. 444.

19 Orzeczenie ETPC *Schenk v. Switzerland*, 12.07.1988 r., par. 46.

20 Orzeczenie ETPC *Kostovski v. The Netherlands*, 20.11.1989 r., par. 39.

te po uwagę²¹. Zasadą powinno być przedstawienie dowodu w obecności oskarżonego, ze względu na gwarantowaną kontradiktoryjność postępowania, co nie znaczy, że dowód z zeznań świadków zawsze musi mieć miejsce na jawnej rozprawie, gdyż EKPC nie wyklucza z samej swej istoty wykorzystania zeznań uzyskanych w postępowaniu przedsądowym, jeśli tylko zostanie poszanowane prawo do obrony, tj. jeśli oskarżony zachowuje prawo do zakwestionowania zeznań podczas ich składania lub na późniejszym etapie postępowania²². Możliwość takiej nie miały skarżący w przedmiotowej sprawie, gdyż próby bezpośredniego przesłuchania świadków *incognito* pozostały bezskuteczne, podobnie jak możliwość przedstawiania im pytań na piśmie limitowana była przez decyzję o utajnieniu²³. ETPC podniósł, że nieznanostwo tożsamości świadka może uniemożliwić obronie zakwestionowanie jego wiarygodności lub zademonstrowanie jego uprzedzenia czy wrogości wobec oskarżonego, co powoduje, że niezwykle trudne będzie zweryfikowanie rzetelności relacji świadka, która może być wszakże nieprawdziwa albo zwyczajnie błędna²⁴. Ponadto możliwości naocznej obserwacji zachowań zeznającego świadka pozbawiony był także orzekający w sprawie sąd, gdyż przesłuchanie dokonane zostało wyłącznie przez oficerów policji²⁵. Zdaniem ETPC, jakkolwiek rozwój zorganizowanej przestępczości bez wątpienia wymaga wdrożenia odpowiednich środków, to przeważa jednak interes każdego członka cywilizowanego społeczeństwa w rzetelnej i podlegającej kontroli procedurze karnej²⁶.

Wiele z wymienionych powyżej zastrzeżeń ETPC powtórzył w sprawie Windischa przeciwko Austrii, gdzie dwaj świadkowie anonimowi zostali przesłuchani jedynie przez oficerów policji, którzy następnie przekazali ich zeznania do wiadomości sądu, oskarżony i jego obrońca zaś, mimo wielokrotnych prośb, nie mieli możliwości zadawania świadkom pytań²⁷. Obrona miała co prawda możliwość rozpytywania na jawnej rozprawie oficerów policji, za których pośrednictwem przekazano zeznania świadków, jak i sposobność zadania tym ostatnim pytań na piśmie,

21 Orzeczenie ETPC *Kostovski v. The Netherlands...*, par. 40.

22 *Ibidem*, par. 41.

23 *Ibidem*, par. 42.

24 *Ibidem*, par. 42.

25 *Ibidem*, par. 43.

26 *Ibidem*, par. 44.

27 Orzeczenie ETPC *Windisch v. Austria*, 27.09.1990 r., par. 27.

jednak te „udogodnienia” nie mogły zastąpić bezpośr edniego przesłuchania samych świadków przed sądem orzekającym, który również nie znał ich tożsamości²⁸. Jakkolwiek współpraca społeczeństwa z wymiarem sprawiedliwości jest wartością istotną, a EKPC nie zabrania polegania na etapie śledztwa na informacjach ze źródeł anonimowych, to już następcze wykorzystanie tak zgr omadzonych danych w stadium jurysdykcyjnym budzi wątpliwości, tym bardziej, że sprawstwo oskarżonego zostało potwierdzone jedynie pr zez świadków utajnionych²⁹. Analogiczne postępowanie organów ścigania było przedmiotem krytyki ETPC w sprawie Delta przeciwko Francji, w której skazanie opierało się wyłącznie na relacjach objętych anonimizacją dwóch młody ch kobiet, z których jedna była pokrzywdzoną. Ponadto sąd odwoławczy odmówił wezwania dwóch świadków obrony, więc skarżący został uznany winnym jedynie na podstawie pisemnych zeznań anonimowych świadków³⁰.

Natomiast w sprawie Brandstettera przeciwko Austrii, ETPC nie dostrzegł sprzeczności z regulacją konwencyjną, przede wszystkim ze względu na pomniejsze znaczenie dowodów z zeznań osobowych źródeł informacji objętych anonimizacją, które nie były w żadnym razie decydujące, lecz stanowiły co najwyżej wskazówkę w całości materiału dowodowego. Ponadto skarżący nie dążył do przesłuchania utajnionych świadków³¹.

Sprawa Lüdiego przeciwko Szwajcarii uznawana jest w doktrynie za przejaw złagodzenia stanowiska ETPC³². Różnica dotyczyła zwłaszcza osoby świadka – tajnego agenta policji, którego funkcja i personalia znane były sądowi, a wygląd fizyczny także oskarżonemu³³. Niemniej organy wymiaru sprawiedliwości zaniechały pr zesłuchania agenta policji jako świadka w sprawie, nie przeprowadziły też jego konfr ontacji z oskarżonym, która umożliwiłaby przeciwstawienie sobie ich spr zecznych oświadczeń, co w konsekwencji uniemożliwiło skarżącemu zakwestionowanie wiarygodności tajnego agenta³⁴.

28 *Ibidem*, par. 28–29.

29 *Ibidem*, par. 30–31.

30 Orzeczenie ETPC Delta v. France, 19.12.1990 r., par. 32–37.

31 Orzeczenie ETPC Brandstetter v. Austria, 28.08.1991 r., par. 49.

32 S. Waltoś, *Dylematy ochrony świadka w procesie karnym*, Państwo i Prawo, 1995, nr 4, s. 45.

33 Orzeczenie ETPC Lüdi v. Switzerland, 15.06.1992 r., par. 48–49.

34 *Ibidem*, par. 49.

Układ okoliczności sprawy Saďdiego przeciwko Francji wymagał, aby oskarżonego skonfrontowano z – rozpoznającymi go jako handlarza za narkotyków – świadkami, których wiarygodność kwestionował³⁵. Skazanie bazowało wyłącznie na zeznaniach wspomnianych świadków, nie występowały w sprawie żadne dowody rzeczowe, opinie biegłych itd., stąd uniemożliwienie skarżącemu konfrontacji z nimi było równoznaczne z pozbawieniem go prawa do rzetelnego procesu³⁶. Zdaniem rządu francuskiego trudności w odbieraniu zeznań od świadków będących aktywnymi narkomanami czyniły postulat konfrontacji „materiał delikatną”, w wyniku czego górze wzięła ochrona tychże osób, wymagająca nadzwyczajnej ostrożności. ETPC wyraził zrozumienie wobec konieczności walki z przestępczością narkotykową, niemniej zaznaczył, że cel ten nie może usprawiedliwiać nadmiernego ograniczania praw osób oskarżonych o ich popełnienie³⁷.

Formułowane jest w doktrynie polskiej stanowisko, iż znaczenie sprawy Doorsona przeciwko Holandii ma charakter szczególny, gdyż daje ona sposobność skonkretyzowania poglądów wyrażonych we wcześniejszych rozstrzygnięciach w odniesieniu do innego układu faktycznego i procesowego i przeanalizowania warunków dopuszczalności instytucji utajnienia w świetle EKPC³⁸. Zdaniem Trybunału fakt przesłuchania dwóch świadków anonimowych przez sędzię śledczego w trakcie wstępnego dochodzenia sądowego bez obecności obroncy oskarżonego nie naruszył standardu rzetelności postępowania karnego, gdyż przesłuchanie takie zostało następnie dokonane w toku następczego postępowania odwoławczego³⁹. Podkreślono także, że chociaż w treści prawa do rzetelnego procesu nie wyrażono wprost konieczności uwzględnienia interesów świadków, to jednak ich życie, wolność i bezpieczeństwo są chronione przez inne gwarancje zawarte w EKPC, co powoduje, że państwa członkowskie powinny ukształtować procedurę kryminalną w taki sposób, aby te żywotne interesy nie zostały w sposób niesprawiedliwy pominięte. Rzetelny proces wymaga zaś wyważenia interesów oskarżonego z interesami świadków i pokrzywdzonych⁴⁰. Kontrowersyjne i porzuc-

35 Orzeczenie ETPC Saďdi v. France, 20.09.1993 r., par. 39.

36 *Ibidem*, par. 41.

37 *Ibidem*, par. 43–44.

38 M. Płachta, *Świadek anonimowy w świetle orzecznictwa strasburskiego*, PS 1998, nr 11–12, s. 51.

39 Orzeczenie Doorson v. The Netherlands..., par. 68.

40 *Ibidem*, par. 70.

ne w późniejszym⁴¹ orzecznictwie strasburskim było stanowisko uzasadniające anonimizację charakterem czynu, który zarzucano oskarżonemu oraz faktem podejmowania w ogóle przez handlarzy narkotyków prób zastraszania świadków, czego ofiarą stała się wcześniej jedna z osób objętych ochroną tożsamości, mimo braku dowodów jakichkolwiek gróźb ze strony skarżącego⁴². Ponadto ETPC sformułował pogląd, w którego myśl wykorzystanie w procesie anonimowego źródła dowodowego „nie jest w każdych okolicznościach niezgodne z EKPC” (*is not under all circumstances incompatible with the Convention*)⁴³. Do powyższego orzeczenia, wydanego większością siedmiu głosów przeciwko dwóm, zgłoszono *votum separatum*, w którym podkreślono istotne naruszenie prawa do obrony, które nie zostało zrekomensowane sposobem przesłuchania chronionych świadków⁴⁴.

Powrotem do restrykcyjnej interpretacji EKPC w zakresie możliwości wykorzystania dowodu z zeznań świadka *incognito* było rozstrzygnięcie sprawy Van Mechelena i innych przeciwko Holandii. Jednym z powodów, dla których ETPC uznał, że prawo do rzetelnego procesu zostało naruszone, było przeprowadzenie przesłuchania świadków anonimowych w sposób wykluczający zaobserwowanie przez oskarżonych i ich obrońców reakcji i zachowań świadków w trakcie zadawania im pytań, co w konsekwencji uniemożliwiło weryfikację ich zeznań⁴⁵. Analizując wystąpienie stanu zagrożenia dla świadka, należy uwzględnić także ewentualne przypadki zastraszania lub innego niebezpieczeństwa grożącego pozostałym świadkom w sprawie, zwłaszcza tym występującym jawnie, gdyż brak udokumentowanych prób bezprawnego wpływania na ich zeznania w jakimkolwiek czasie bez wątpienia budzi zastrzeżenia co do zasadności utajnienia podejmowanego tylko względem niektórych zeznających⁴⁶. Uzasadnionej obawy niebezpieczeństwa, która z konieczności powinna się opierać na wnikliwej ocenie m.in. realnej sposobności oskarżonego lub jego środowiska do stworzenia zagrożenia względem świadka lub jego najbliższych, nie można jednak utożsamiać z powagą

41 Zob. Orzeczenie ETPC Van Mechelen and Others v. The Netherlands, 23.04.1997 r., par. 61.

42 Orzeczenie Doorson v. The Netherlands..., par. 71.

43 *Ibidem*, par. 69.

44 Zob. wspólne zdanie odrębne sędziego de Meyer i sędziego Rysstal.

45 Orzeczenie ETPC Van Mechelen and Others v. the Netherlands..., par. 59.

46 *Ibidem*, par. 61.

i ciężarem gatunkowym przestępstwa, jakiego popełnienie zarzuca się oskarżonemu, gdyż takie działanie jest sprzeczne ze standardem rzetelnego procesu⁴⁷. Należy również zauważyć, że w przypadku gdy świadkami anonimowymi są funkcjonariusze policji, ich sytuacja kształtuje się odmiennie w stosunku do np. ofiar przestępstwa, gdyż podlegają oni obowiązkowi posłuszeństwa wobec władzy wykonawczej i zwykle są w pewien sposób związani z działaniami prokuratury, stąd ich utajnienie może mieć jedynie charakter zupełnie wyjątkowy⁴⁸. Mając zaś na względzie znaczenie, jakie w demokratycznym społeczeństwie nadaje się gwarancjom procesowym oskarżonego, wszelkie ograniczenia w tym zakresie muszą mieć charakter *ultima ratio* i ustąpić w praktyce ich stosowania przed mniej restrykcyjnymi metodami, gdy tylko okażą się one wystarczające⁴⁹. Również względem tego orzeczenia zgłoszono dwa zdania odrębne, w których przeciwie do *votum separatum* w sprawie Doorsona, poddano krytyce powyższy wyrok jako nazbyt restrykcyjny i skutkujący dyskontynuacją poprzedniej linii orzeczniczej, precyzującej warunki dopuszczalności anonimizacji⁵⁰.

W sprawie Koka przeciwko Holandii ETPC odwołał się do rozstrzygnięcia w sprawie Doorsona, biorąc jednocześnie pod uwagę ocenioną pozytywnie działalność sądów krajowych nakierowaną na ocenę wiarygodności świadka, jak również sposób przesłuchania oraz zakres ograniczeń w przypadku zadawania świadkowi pytań⁵¹.

Kluczowym aspektem sprawy Vissera przeciwko Holandii było uzasadnienie objęcia świadka ochroną tożsamości. Zeznając przed sędzią śledczym, świadek przyznał, że nie zna oskarżonego, a obawia się ze względu na osobę innego współoskarżonego, który miał opinię człowieka brutalnego, jak również ze względu na obecność aktu zemsty w czynie przestępczym. Działanie sądów krajowych, które nie dołożyły staranności przy rozważaniu istnienia rzeczywistej i uzasadnionej obawy, jaka stanowi niezbędną warunek anonimizacji w ustawodawstwie holenderskim, skutkowało naruszeniem rzetelności postępowania⁵².

47 *Ibidem*, par. 61.

48 *Ibidem*, par. 56.

49 *Ibidem*, par. 58.

50 Zob. zdanie odrębne sędziego Van Dijk oraz zdanie odrębne sędziego Matschera i sędziego Valticosa.

51 P. Wiliński, *op. cit.*, s. 207–209.

52 Orzeczenie ETPC *Visser v. The Netherlands*, 14.02.2002 r., par. 47–49.

Innym przypadkiem, w którym prawo do rzetelnego procesu zostało naruszone, jest sprawa *Lucà przeciwko Włochom*, w której skarżący zarzucał naruszenie art. 6 ust 1 i 3 lit. d EKPC w wyniku orzeczenia wyroku skazującego wyłącznie na podstawie twierdzeń nieznanego autora, *de facto* współoskarżonego, dostępnych prokuratorowi, którego to świadka nie pozwolono skarżącemu przesłuchać. Zostało to wykazane w analizie sprawy przez ETPC, który ponownie podkreślił niemożność wydania wyroku skazującego, opartego wyłącznie lub w decydującym stopniu na zeznaniach świadka *incognito*⁵³.

Na gruncie ustawodawstwa litewskiego powstała sprawa *Birutisa*, gdzie ETPC dostrzegł wprawdzie możliwość anonimizacji świadków w będących więźniami zakładu karnego, w którym doszło do buntu, niejako usprawiedliwiającego tę metodę ochrony. Negatywnie jednak odniósł się do wykorzystania odebranych zeznań w procesie, w którym skazanie jednego z oskarżonych zostało oparte w całości na zeznaniach anonimowych, w przypadku zaś dwóch pozostałych skazanych istniały, co prawda, również inne dowody, lecz nie została im zapewniona możliwość przesłuchania utajnionych świadków⁵⁴.

W sprawie *Taal przeciwko Estonii* wyrok skazujący został oparty na zeznaniach z postępowania przygotowawczego, w tym również złożonych przez osobę, której tożsamości nie ujawniono wobec oskarżonego o próbę wymuszenia okupu groźbą zamachu bombowego⁵⁵. Ustalono, że oskarżony nie mógł przesłuchać świadka, mimo kilkukrotnych nalegań, ani w toku postępowania przesądowego, ani w stadium jurysdykcyjnym, a sprawstwo zostało ustalone głównie dzięki świadkowi anonimowemu, który zeznał, iż słyszał, jak oskarżony mówił o groźbach, i rozpoznał nagrany na kasecie głos jako do niego należący⁵⁶, co pozwala przyjąć, że skazanie opierało się na tych zeznaniach w decydującym stopniu (*to a decisive extent*) i w połączeniu z brakiem możliwości zadawania świadkowi pytań naruszyło standard rzetelności procesu⁵⁷.

Rozpatrując sprawę *Krasniki przeciwko Czechom*, ETPC zauważył, że oskarżonemu nie przysługuje nieograniczone prawo do żądania obecności świadków na rozprawie sądowej i normalną praktyką sądów krajowych

53 Orzeczenie ETPC *Lucà v. Italy*, 27.02.2001 r., par. 31–40.

54 Orzeczenie ETPC *Birutis and others v. Lithuania*, 28.03.2002 r., par. 30–34.

55 Orzeczenie ETPC *Taal v. Estonia*, 22.11.2005 r., par. 9 i 32.

56 *Ibidem*, par. 33.

57 *Ibidem*, par. 35.

jest decydowanie o konieczności ich stawiennictwa⁵⁸. Fakt zeznawania jako świadka anonimowego osoby mającej narkotykowe długi, która doświadczyła przemocy ze strony środowiska dilerów, bez precyzyjnego udokumentowania przez organy procesowe sposobu oceny racjonalności subiektywnych lęków tego świadka, a w konsekwencji bez uzasadnienia powagi argumentacji przemawiającej za utajnieniem, stanowi wyłom w rzetelności postępowania⁵⁹. W sprawie tej ku takiej ocenie skłaniał również decydujący charakter zeznań anonimowego źródła dowodowego⁶⁰.

Natomiast w sprawie Taxqueta, oskarżonego o zabójstwo belgijskiego ministra i próbę zabójstwa jego partnerki, informacje pomocne w skazaniu, a dotyczące procesu planowania zamachu, pochodziły od anonimowego informatora⁶¹, który nie był ani znany sądo wi orzekającemu, ani formalnie przesłuchiwany, dostarczone zaś pr zezeń informacje służyły nadaniu „nowego impetu” sprawie⁶². ETPC zauważył, że z punktu widzenia rzetelnego procesu wymagane jest pr zeanalizowanie wypowiedzi świadka *incognito* przez sędziego, który zna prawdziwą tożsamość świadka, gdyż w przypadku przesłuchiwania i wydawania wyroku przez ławę przysięgłych nie jest w praktyce możliwe ustalenie, czy z eznania te są podstawą wyroku w stopniu decydującym⁶³. Wspomniana sytuacja zaistniała w omawianej sprawie w połączeniu z uniemożliwieniem zadawania pytań świadkowi przez oskarżonego, jak też jego obrońcę, co powoduje naruszenie standardów konwencyjnych, zwłaszcza art. 6 EKPC.

Analiza przedstawionych spraw nasuwa szereg spostrzeżeń. Po pierwsze – w 15 omówionych sytuacjach, w których węzłową kwestią było prawne uregulowanie lub praktyczne funkcjonowanie instytucji świadka anonimowego w wybranych państwach europejskich, ETPC jedynie w trzech przypadkach nie dopatrzył się naruszenia standardu rzetelnego procesu⁶⁴ w wyniku zastosowania anonimizacji. We wszystkich pozostałych sprawach⁶⁵ utajnienie osobowego źródła dowodowego przed oskar-

58 Orzeczenie ETPC Krasniki v. The Czech Republic, 28.05.2006 r., par. 75.

59 *Ibidem*, par. 80–82.

60 *Ibidem*, par. 84.

61 Orzeczenie ETPC Taxquet v. Belgium, 13.01.2009 r., par. 63.

62 *Ibidem*, par. 63.

63 *Ibidem*, par. 65.

64 Orzeczenia ETPC: Doorson v. The Netherlands..., par. 83; Brandstetter v. Austria..., par. 49; Kok v. The Netherlands...

65 Orzeczenia ETPC: Kostovski v. The Netherlands..., par. 45; Windisch v. Austria..., par. 32; Delta v. France..., par. 37; Lüdi v. Switzerland..., par. 50; Sad’di

zonym i jego obrońcą faktycznie okazywało się tożsame z naruszeniem art. 6 ust. 1 i 3 lit. d EKPC. Po drugie – mając powyższe na względzie, nie sposób zgodzić się z wyrażonym w doktrynie polskiej poglądem, według którego nie jest sprzeczna z EKPC instytucja świadka anonimowego jako metoda, lecz jedynie konkretne rozwiązania prawne determinujące sposób i zakres jej zastosowania⁶⁶. Utajnienie świadka nie stano wi bowiem w orzecznictwie strasburskim koncepcji abstrakcyjnej, istniejącej w oderwaniu od konkretnych regulacji prawnych, lecz pewien agregat urzędzeń normatywnych istniejących w danym państwie, w danym czasie. Podkreśla to charakter Trybunału, powołanego wszakże do orzekania *ad casum*, w ścisłym związku z konkretnymi działaniami lub zaniechaniami, nie zaś do sprawowania abstrakcyjnej kontroli norm i aktów normatywnych⁶⁷ czy wyprowadzania twierdzeń natury ogólnej, abstrahujących od realiów sprawy. Po trzecie – wymowna jest teza wyartykułowana przez ETPC w nawiązaniu do instytucji anonimowości, w której myśl wzrost zagrożenia przestępczością zorganizowaną wymaga co prawda podjęcia odpowiednich środków, lecz standard rzetelnego procesu, który decyduje o prawidłowym wymiarze sprawiedliwości, ma zastosowanie do wszystkich typów przestępstw, niezależnie od stopnia ich skomplikowania, stąd rzetelność sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jako zajmująca niezwykle doniosłe miejsce w społeczeństwie demokratycznym, nie może być poświęcona w imię pragmatyzmu procesowego i korzyści organów ścigania⁶⁸.

Kończąc powyższe rozważania, zasadne wydaje się postulowanie rezygnacji przez państwa członkowskie Rady Europy z instytucji świadka anonimowego, jako instytucji „granicznej”, umiejscowionej teoretycznie wzdłuż cienkiej normatywnej linii dzielącej wyważenie praw oskarżonego z interesem świadka, w praktyce jednak zlokalizowanej poza tą granicą, wyznaczaną przez standard rzetelnego procesu, na niekorzyść możliwo-

v. France..., par. 44; Van Mechelen and others v. The Netherlands..., par. 66; Visser v. The Netherlands..., par. 52; Lucà v. Italy..., par. 45; Birutis and others v. Lithuania..., par. 35; Taal v. Estonia..., par. 36; Krasniki v. The Czech Republic..., par. 86; Taxquet v. Belgium..., par. 69.

⁶⁶ P. Wiliński, *op. cit.*, s. 224.

⁶⁷ R. Bernhardt, *Human Rights and Judicial Review: The European Court of Human Rights*, [w:] *Human Rights and Judicial Review. A Comparative Perspective*, Dordrecht–Boston–London 1994, s. 315–316.

⁶⁸ Orzeczenie ETPC Ramanauskas v. Lithuania, 5.02.2008 r., par. 53.

ści obrończych oskarżonego, będącego wszakże centralnym podmiotem toczącego się postępowania. Przemawia za tym także dostępność rozwiązań alternatywnych, takich jak intensyfikacja ochrony pozaprocessowej, obejmującej wzorem amerykańskim czy kanadyjskim zmianę tożsamości osoby, jej przemieszczenie i kompleksową ochronę⁶⁹, w skrajnych zaś sytuacjach także możliwość wyposażenia świadka, za przykładem legislatury norweskiej i szwedzkiej lub judykatury szwajcarskiej⁷⁰, w prawo odmowy zeznań z uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Wskazane tu środki prawne nie niweczą jednocześnie uprawnień pozostałych uczestników procesu. Kompensacja słabości państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa jego obywatelom za pomocą ograniczania w prawach niektórych z nich jest wyrazem bezradności wymiaru sprawiedliwości oraz nieskuteczności aparatu ścigania, stanowi przejaw nie tyle walki z e strachem spowodowanym przestępczością, ile poddanie się temu lękowi, a w konsekwencji prawne dryfowanie ku sądom kapturowym i innym działaniom⁷¹, które w demokratycznej wspólnocie poszanowania praw człowieka nie powinny mieć miejsca.

69 E. Gruza, *Programy ochrony świadka*, Prokuratura i Prawo, 1998, nr 2, s. 83 i n.

70 S. Waltoś, *op. cit.*, s. 42, 47.

71 A. Taracha, *Ograniczanie praw jednostki w kodeksie postępowania karnego i prawie policyjnym*, Prokurator, 2003, nr 2, s. 83 i n.

